

# Toolmaker, Pierwszy Tramwaj

C H7 e G

W pierwszym tramwaju, całkiem o świcie  
Kiedy odjeżdża sennie z przystanku  
Ludzie wtuleni w twarde fotele  
Sen zatrzymują pod powiekami

Dłonie wepchnięte głęboko w kieszenie  
Szukają ciepła, które zostało  
Po krótkiej nocy w białej pościeli  
Zimno jest w pierwszym tramwaju nad ranem

I tak już jest, tak musisz żyć  
Szary dzień i nie ma o czym śnić  
Szary płaszcz i kilka zwykłych słów  
To wszystko co dał Ci Bóg

Nie ma uśmiechów na twarzach zaspanych  
O piątej rano w pierwszym tramwaju  
Normalni ludzie śpią jeszcze w domu  
Ty jesteś gorszy Ty jesteś tak mały

Wzrokiem przebijasz się przez brudną szybą  
Przecież dla Ciebie nikt ich nie myje  
Zresztą codziennie oglądasz to samo  
Szare mury i brudne ulice